№ 98. Łódź. Sobota 10 kwietnia 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 133 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Kosztowna zabawka.

Dn. 11 stycznia r. ub. mocą dekretu Naczelnika Państwa utworzony został t. zw. Urząd walki z lichwą i spekulacją, podległy Ministerstwu Aprowizacji. W myśl art. 2 dekretu Urząd ma za zadanie walkę z wszelkiemi przejawami lichwy i wszelkiego rodzaju spekulacją artykułami pierwszej potrzeby. Urząd ma prawo nakładania kar w drodze administracyjnej do 3 miesięcy aresztu względnie 50,000 mk. grzywny. Tym sposobem kraj nasz pokryty został siecią prowincjonalnych urzędów walki z lichwą oraz ich ekspozyturami i agenturami. Pomnożyły się szeregi naszej biurokracji wielką ilością nowych naczelników, referentów, wywiadowców i innych funkcjonarjuszów nowostworzonej instytucji, mającej na celu—w myśl najsłuszniejszych założeń prawodawcy — bezwzględną walkę z paskiem i drożyzną.

Od chwili powstania Urzędu walki z lichwą, któryby stać się mógł do pewnego stopnia regulatorem naszego życia gospodarczego. rozporządzającym w myśl dekretu wszelkiemi środkami egzekutywy. upłynęło już kilkanaście miesięcy. Wewnętrzna organizacja Urzędu wyszła już chyba dawno ze stadjum tymczasowości i—zdawałoby się—że rok z górą „walki z lichwą i spekulacją“ powinien przynieść już jakieś pozytywne wyniki, jeżeli nie zupełne zwycięstwo.

Ku zrozumiałemu jednak osłupieniu najszerszych mas obywatelskich działalność doniosłej placówki kontroli państwowej nie wpłynęła w najmniejszym nawet stopniu na minimalną choćby zniżkę cen któregokolwiek z artykułów pierwszej, drugiej czy dziesiątej potrzeby. Przeciwnie—obserwujemy coraz to nowe fale bezlitosnej, okrutnej dla warstw pracujących drożyzny. Według tablic statystycznych, zestawianych przez liczne organy prasy, ceny wszystkich bez wyjątku artykułów wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o kilkaset conajmniej procent.

Wobec takiego stanu rzeczy zbudzić się musi w umyśle każdego obywatela natarczywe pytanie, na czem polega właściwie działalność Urzędu, jaką pracą zajmują się w swych gabinetach liczni jego urzędnicy i gdzie ta korzyść, jaką urząd państwowy powinien przynosić państwu i społeczeństwu.

Nie śmiemy wydzierać brutalnie urzędom walki z lichwą ich „urzędowych“ tajemnic. Nie odważamy się mącić błogostanu referentów i podreferentów, opracowywujących — być może — na zielonem suknie biurek gigantyczne projekty radykalnego ukrócenia lichwy i ostatecznego zwycięstwa nad spekulacją w roku np. 3000-nym. Możliwe, że działalność Urzędu, nie potrafiąc mknąć chyżym biegiem na wyścigi z palącemi potrzebami dnia dzisiejszego, upływa sub specie aeternitatis, by stać się błogosławieństwem dla przyszłych dopiero pokoleń. Możliwe...

Dając jednak spokój tym przypuszczeniom, chcemy się tu zająć działalnością Urzędu, sądząc o niej tylko z faktów, powszechnie znanych i—bijących w oczy.

Na wstępie stwierdzić trzeba z całą stanowczością, że działalność Urzędu walki z lichwą i wszystkich jego oddziałów i pododdziałów cechują: zadziwiająca bezmyślność, chaotyczność i brak wszelkiej metody w pracy. Dzięki tej bezmyślności i brakowi rozumnej metody, Urząd nie docierа prawie nigdy do głównych źródeł wszelakiej lichwy i spekulacji, nie kładzie swej prawicy na centralnych gniazdach wszelkiego rodzaju paska i wyzysku, chwyta natomiast w swe sieci jakieś drobne płoteczki paskarsko-lichwiarskie dokonywując przytem epokowych zaiste czynów, jak np. skonfiskowanie komuś 5 funtów mąki, 3 cytryn lub 2 funtów mydła. O ile nawet niekiedy „walczący z lichwą“ urzędnicy ockną się z bezwładu i nakryją coś grubszego, jakiś składzik z towarami za parę miljonów, cała sprawa bierze rychło w łeb, tonie w mrokach międzyministerjalnych labiryntów i pokrywa się wkrótce kurzem zapomnienia.

Znakomitem dopełnieniem czy też podstawą tej „owocnej“ działalności Urzędu są sterty okólników, obwieszczeń i rozporządzeń, które niektórzy czasami w braku innej lektury czytają, do których jednak nikt w Polsce się nie stosuje. Z szeregu tych papierowych mieczów Damoklesa, jakie karząca dłoń Urzędu walki z lichwą zawiesiła nad tłustemi karkami paskarzy, dwa zwłaszcza zasługują na wymienienie, tembardziej, że były kilkakrotnie powtarzane, ogłaszane i pod rygorem najsurowszych kar do wykonania podane. Jedno z nich dotyczy obowiązku wystawiania cen wszystkich przedmiotów sprzedaży w sklepach i witrynach sklepowych, drugie zobowiązuje sklepy, jadłodajnie etc. do wywieszania na miejscu widocznem cenników, zatwierdzonych przez miejscowy urząd walki z lichwą. Konia z rzędem temu, kto potrafi w Łodzi np. wskazać choć jeden sklep, stosujący się do tych groźnych zleceń Urzędu... Kartek z cenami niema, cenników niema, jest natomiast wyzysk, zdzierstwo i łupiestwo kieszeni ludzi pracujących.

Pytanie: jakie są funkcje wywiadowców Urzędu i za co płaci im państwo bardzo znaczne pensje? Jeżeli—być może—agentów tych jest za mało, to czemu Urząd walki z lichwą nie zwróci się o współdziałanie do policji, do władz miejskich, do zrzeszeń społecznych wreszcie? Czyż to tak trudno zażądać np., by cenniki wisiały nietylko wewnątrz sklepu, lecz obowiązkowo i w drzwiach wejściowych czy witrynach? Przecież wówczas kontroli sklepów w pewnej dzielnicy dokonać mógłby bez trudu pierwszy lepszy policjant, nie wchodząc nawet do sklepu i notując nazwiska opornych, którym wymierzyćby niezwłocznie należało zasłużoną karę...

Zamiast jednak wprowadzić w życie stanowczo i konsekwentnie choć jedno swe rozporządzenie, Urząd obmyśla już drugie, które natychmiast pójdzie w niepamięć itd. w kółko. A paskarze drą dalej łyko...

Przyznać jednak trzeba, że Urząd walki z lichwą, chcąc widocznie rozchmurzyć nieco nasze ciężkie życie, zdobyć się umie niekiedy na błyski prawdziwego humoru, na kapitalne „witz'e“, które—ilustrowane odpowiedniemi karykaturami — stanowić by mogły ozdobę każdego humorystycznego pisma. Te zdolności wykazuje Urząd najczęściej przy ustanawianiu t. zw. cen maksymalnych, które istotnie mają prawo do tej nazwy, jako że są zawsze prawie wyższe od paskarskich, rynkowych. Dziesiątków przykładów, notowanych przez prasę, nie będziemy tu przytaczali... Albo np. głośna historja warszawska z niejakim Orfingerem, który na pasku solą dorobił się w ciągu kilku dni około 500 tys. mk. Urząd walki z lichwą, chcąc ukarać srodze paskarza, nałożył nań aż 50 tys. mk. grzywny, tłomacząc się następnie, że wyższy wymiar kary przekracza granice je-

go kompetencji. A przecież można było skierować sprawę do Prokuratury, która na zasadzie obowiązującego dekretu w przedmiocie obrony ludności przed lichwą wojenną z d. 5 grudnia 1918 r., miałaby prawo ukarać Orfingera więzieniem do lat 2, grzywną do 100 tys. mk., w połączeniu z utratą prawa handlu na przeciąg lat 5, a nawet z pozbawieniem praw stanu, przewidzianem w art. 27 kod. karnego. Tymczasem jednak Orfinger śmieje się w kułak a kombinując nowy geszeft, ofiarował podobno 100 tys. mk. na założenie schroniska dla niedorozwiniętych umysłowo urzędników..

Już na zasadzie chociażby paru uwag powyższych stwierdzić trzeba z ubolewaniem, że Urząd walki z lichwą nie usprawiedliwił bynajmniej nadziei szerokich mas, widzących w nim ucieczkę przed wszechwładztwem paska, że urząd ten wykazał zupełne niedołęstwo, brak żywotności, energji, inicjatywy, że zagnieździła się w nim jakaś tępota biurokratyczna i marazm starczy, wykoszlawiające najlepsze może nawet pomysły paru ludzi zdolniejszych i śmielszych. Usprawiedliwieniem nie może tu być wskazywanie na bierność i rezygnację społeczeństwa, pozwalającego się zarzynać paskarzowi—piekarzowi, rzeźnikowi, krawcowi, szewcowi i okazom tego gatunku. Cóż począć—jedni protestować nie mają potrzeby, mogąc odpłacać paskiem za pasek, inni—nie mają śmiałości. Ci, oczywiście, cierpią najwięcej.

Działalność Urzędu walki z lichwą i spekulacją domaga się wszechstronnego oświetlenia w prasie, w opinji publicznej, w Sejmie. Konieczna jest albo gruntowna reorganizacja, rozszerzenie kompetencji i dobór odpowiednich ludzi, albo też obowiązkiem władz jest Urząd jaknajszybciej zlikwidować, gdyż Państwo nie ma absolutnie pieniędzy na kosztowne a bezsensowne zabawy w nieszkodliwą dla paskarzy „walkę z lichwą“, na stwarzanie dziesiątków, jeśli nie setek synekur dla różnych nie wiedzących co z sobą począć, osobników.

Gdyby jednak uznano za właściwe pójść drogą reorganizacji, należy wówczas—zdaniem naszem — zwrócić najbaczniejszą uwagę na należyte obsadzanie ważniejszych stanowisk, aby dostępu do nich nie znalazły żywioły wątpliwe pod względem obywatelskim i etycznym i zbyt blisko skoligacone z temi sferami, których poetyczne nazwiska zdobią w 90 proc. w „Monitorze“ rubrykę kar za różne łajdactwa paskarskie. To ostatnie niezbędne jest ze względu na takie notoryczne znane fakty, że np. w wielu miasta h Rosji sowieckiej towary „konfiskowane“ t. zw. burżuazji przez różnych komisarzy, odkupić można było następnie za wysoką cenę w dzielnicach żydowskich — od dziadków, ojców i stryjów tychże komisarzy...

B. D.

—o—

Goście Górnoślązacy.

Jak już wiadomo naszym czytelnikom w mieście naszem bawią delegaci nauczycielstwa górnośląskiego w liczbie sześciu, którzy przyjechali do Łodzi, celem nawiązania bliższego kontaktu z naszem społeczeństwem i poznania bawełnianego grodu.

W czasie świąt goście byli podejmowani serdecznie w Stowarzyszeniu nauczycielstwa polskiego, oraz w Towarzystwie Krajoznawczem. Obecnie część delegatów wyjechała do Warszawy, pozostali zaś zwiedzają instytucje oraz osobliwości naszego miasta.

W dniu wczorajszym redakcja „Pracy“ została zaszczycona wizytą kochanych gości. Trzej panowie delegaci z Górnego Śląska: Augustyn Marek, Paweł Grzywacz i Ignacy Dworaczek, wprowadzeni przez znanego w Łodzi społecznika p. Maj-Majewskiego i nauczycieli miejscowych, odwiedzili redaktora naszego pisma, zaznaczając, że specjalnie „Praca“ jest droga ich sercu, jako pismo robotnicze i demokratyczne, a więc najbardziej zbliżone do charakteru Górnego Śląska, jako kraju nawskroś górniczego i robotniczego.

P. Maj-Majewski wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił doniosłość wizyty gości górnośląskich w naszem mieście, ich serdeczne zainteresowanie się sprawami i życiem Łodzi, oraz pragnienie życzliwego i serdecznego nawiązania bliższych stosunków.

W odpowiedzi na to redaktor naczelny „Pracy“ w gorących słowach powitał gości, podkreślając radość, jaką mu wizyta Górnoślązaków zrobiła i zaszczyt, jaki wyświadczyli „Pracy“, że w pierwszym rzędzie w progi jej redakcji zawitali. „Praca“ specjalnie żywo interesuje się sprawami Górnego Śląska, jako pismo o kierunku, głoszącym hasło, że nowa Polska musi być Polską, opartą na pracy i sprawiedliwości społecznej.

Plebiscyt i sprawa zwycięskiego przyłączenia Górnego Śląska do Polski — to sprawa, której dzisiaj głównie „Praca“ swoje szpalty poświęca z tą wiarą, że niewiele już czasu dzieli nas od radosnej chwili, kiedy upadną kordony, sztuczne wytworzone przez koalicję i połączymy się z braćmi naszymi Górnoślązakami jako jeden naród nierozdzielny.

W zakończeniu redaktor „Pracy“ zaznaczył, że Górny Śląsk jest nieodzowną części Polski, już nietylko ze względu na skarby gospodarcze, ale głównie ze względu na jego dzielną, bohaterską ludność, która krwią i męstwem swojem dowiodła hartu i przywiązania do narodu polskiego.

Goście dłuższy czas zabawili w redakcji, rozpytując się o różne szczegóły życia publicznego naszego miasta. Na pożegnanie redaktor „Pracy“ na pamiątkowym arkuszu wpisał słów kilka, prosząc o pamięć i zapewniając nawzajem o serdecznych węzłach, jakie łączyć będą nasze pismo ze sprawą Górnego Śląska.

Nie wątpimy, że Kochani Goście wynoszą z pobytu w Łodzi jaknajmilsze wspomnienia i zaniosą swym braciom na Śląsku zapewnienia, że i tu w Łodzi biją dla nich braterskie i gorące serca!

Pamiętajmy o plebiscycie!

Zbliża się najważniejsza z ważnych chwil dla Polski — chwila głosowania plebiscytowego. W dniu walki, rozstrzygającej o przyszłość naszą, o przyszłość rodaków, osiadłych na terenach plebiscytowych, o przyszłość Polski całej — musimy zwyciężyć.

Nie wolno nam ponieść klęski, bo klęska przy plebiscycie — to ruina Polski.

Składajmy zatem ofiary na fundusz plebiscytowy.

Nie skąpmy grosza, abyśmy potem swej opieszałości nie przeklinali.

Ofiary przyjmują: Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego ul. Przejazd Nr. 4, I piętro, oraz Redakcja „Pracy“.

—o—

Ruch zawodowy inteligencji

Odezwa organizacji nauczycielskiej.

Zarządy Główne Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych oraz Związku zaw. naucz. pol. szkół średnich, wystosowały wspólną odezwę do tych szkół, które jeszcze nie wprowadziły norm płacy, ustalonych w czerwcu roku ubiegłego, a także zwlekają z wprowadzeniem podwyżek uchwalonych w styczniu. Odezwa zaznacza, że uchwały te, jako powzięte przez kierownicze instytucje szkolne i zaakceptowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. są obowiązujące dla wszystkich szkół polskich. Dalej odezwa mówi, że te szkoły, któreby uchwał ogółu nauczycielstwa nie uznawały, narażą się na to, że pozostaną zupełnie bez nauczycieli.

—o—

Przemysłowcy nie zgadzają się na żądania robotników.

Związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem, nadesłał do redakcji naszej komunikat, że po zaznajomieniu się z propozycjami Związków Zawodowych Robotników Włókienniczych, Zarząd Związku uznał, że przedłożony mu przez Związki Zawodowe cennik, zarówno dla samej struktury, jak również i dla nader wysokiego poziomu płac, jako podkład do pertraktacji zgoła się nie nadaje. Ustalone w cenniku tym normy nie mają charakteru podwyżki, dostosowanej do cen i warunków życia, lecz stanowią całkowite przewartościowanie, które w nieodzownym wyniku pociągnąćby musiało za sobą ogólny przewrót w życiu gospodarczem całego państwa i dalszy katastrofalny spadek siły kupczej naszej waluty.

Z tym poglądem swoim Zarząd zaznajomił członków swych na nadzwyczajnem Ogólnem Zebraniu, odbytem w dniu 8 kwietnia. Zebrani członkowie podzielili w zupełności zdanie Zarządu, jednakże, w uświadomieniu obecnych nader ciężkich warunków życia i panującej drożyzny, powzięli uchwałę podwyższenia płac zarobkowych według cennika z dn. 17 stycznia o 50%, a dodatku drożyźnianego z mk. 13, do mk. 30 dziennie.

Tyle przemysłowcy. Do sprawy tej powrócimy w czasie najbliższym, celem wyjaśnienia naszego stanowiska w chwili gotującego się strajku w przemyśle włókienniczym.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

10 Sobota	*Dziś*	Ezechiela
	Jutro	Leona
	Wschód słońca,	5 m. 16
	Zachód „	6 m. 47
	Wschód księżyca	12 m. 54
	Zachód „	9 m. 25

Wspominki historyczne.

10. IV. 1525. Sekularyzacja Prus. Kraków. Albrecht brandeburski, wielki mistrz Krzyżaków, po przyjęciu protestantyzmu, składa Zygmuntowi I Staremu hołd i otrzymuje dyplom, mocą którego zostaje dziedzicznym księciem Prus wschodnich pod zwierzchnictwem Polski. Książę pruski ma mieć pierwsze miejsce i najbliższa przy królu w senacie i Sejmie. Z ziem, lennem objętych, nie może nic sprzedawać bez wiedzy króla, nie wolno mu bić monety, zobowiązuje się nadto dostarczyć 100 jeźdźców w razie potrzeby. Poddanym jego służy prawo apelacji do króla od wyroków księcia.

Z życia organizacji N R Z.

Zebranie Zarządu.

W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu klubu N. Z. R. Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie Zarządu. Wszyscy zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Polsk. Zw. Zaw. Ogrodników.

Polsk. Zw. Zaw. Ogrodników zawiadamia swych członków o liczne i punktualneprzybycie w niedzielę 11 kwietnia o god. 9 rano do lokalu Związków Główna 31. Będą omawiane bardzo ważne sprawy zawodowe.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Ostatnie występy W. Siemaszkowej.

Dziś w sobotę o godz. 4 po południu odegraną będzie cięta, pełna werwy i humoru krotochwila satyryczna L. Birińskiego „Taniec czynowników“. Wieczór o godz. 7.30 odbędzie się widowisko ludowe, staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej, na którem ukaże się dramat Żeromskiego „Ponad śnieg“ z udziałem W. Siemaszkowej. Jutro po południu Teatr wystawia wspaniałe dzieło Rostworowskiego „Judasz z Kariothu“ z p. Rdzawiczem w roli tytułowej. Wieczorem daną będzie ucieszna krotochwila A. Kraiza „Zażarty automobilista“.

—o—

Z miasta.

Groby dla skazańców.

(k) W najbliższych dniach nastąpi ekshumacja zwłok skazańców 1905 roku, straconych przez Moskali w lesie konstantynowskim. Zwłoki męczenników wolności złożone będą w grobie zbiorowym, wybudowanym przez wydział budowlany. Ekshumację wykonają pracownicy Miejskiej Izby Odkażającej w obecności przedstawicieli duchowieństwa, sądu, palestry, władz rządowych i komunalnych, instytucji robotniczych oraz dyrektora Urzędu Zdrowia.

W sprawie wyjazdu na terytorjum plebiscytowe.

(k) Komisja Międzysojusznicza rządu i plebiscytu na Górnym Śląsku postanowiła: Nikt nie będzie miał prawa przejść na terytorjum Górnego Śląska bez prawidłowego paszportu. Podobny paszport jest również obowiązujący dla osób, chcących opuścić czasowe terytorjum.

Każdy przybywający na terytorjum Górnego Śląska jest obowiązany przedstawić w ciągu trzech dni swój paszport do wizy oficerowi kontrolującemu okręg, w którym narazie zamieszkał.

Specjalny regulamin określi przepisy, odnoszące się do przepustek, mających ułatwić przejazd osób, zamieszkałych w pobliżu granicy, a których zajęcia tego koniecznie wymagają. Począwszy od chwili obecnej, tymczasowe przepustki mają być wydawane przez oficerów kontrolujących okręg dla umożliwienia przejazdu przez granicę w miejscach oznaczonych i w czasie określonym, oraz dla celów wyszczególnionych.

Każdy przejeżdżający przez terytorjum plebiscytowe musi również posiadać paszport zawizowany należycie.

Kursy sanitarno-obyczajowe.

(r) W celu uzyskania odpowiednio przygotowanego personelu dla Urzędów sanitarno-obyczajowych, które zastąpiły dawną policję obyczajową, odbędą się w Łodzi przy ul. Tramwajowej nr. 15, w okresie czasu między 12 i 25 kwietnia bezpłatne kursy.

Wycieczka instruktorów oświatowych w Łodzi.

(k) Do Łodzi zjedzie w pierwszych dniach maja wycieczka instruktorów oświatowych z Warszawy. Wycieczka ma na celu zaznajomienie się z miejskiemi instytucjami kulturalnemi i oświatowemi.

Zabawa taneczna w „Sokole“.

Dziś t. j. w sobotę o godz. 8-ej T-wo Gimn. „Sokół—Łódź I“ (Nawrot 23) urządza zabawę taneczną dla członków i wprowadzonych gości. Celem zabawy jest zasilenie funduszów T-wa, znajdującego się pod względem materjalnym w stanie opłakanym. Poparcie więc imprezy powyższej jest jaknajbardziej wskazane.

Zabrukowanie ulic.

(k) Wydział Budowlany Magistratu m. Łodzi zawarł umowę z Polskim Związkiem Zawodowym brukarzy i betoniarzy w sprawie powierzenia związkowi temu przebrukowania ulic kamieniem polnym, pod tym jednak warunkiem, iż związek ten przebrukuje ulice, wykonane w roku zeszłym przez niego samego, które obecnie są już w stanie zniszczonym.

Sprostowanie.

(r) Skutkiem przeoczenia wkradła się do wczorajszego numeru „Pracy“ omyłka w tytułach depesz o plebiscycie. Otóż depesze o plebiscycie w Prusach wschodnich (3 kolumna, 2 szpalta) mylnie zaopatrzono tak tytułami, że dawały czytelnikom na pierwszy rzut oka wrażenie, iż omawiają one Śląsk Górny.

Kto znalazł?

(r) Jedna z miejscowych nauczycielek, jadąc tramwajem nr. 1 wczoraj o godzinie 5-ej po poł. z Górnego Rynku do ul. Benedykta, zgubiła portfel, zawierający większą sumę pieniędzy, stanowiących dwie pensje nauczycielskie. Łaskawy znalazca proszony jest usilnie o złożenie zguby w administracji „Pracy“. Część pieniędzy może sobie ewentualnie zatrzymać.

Zaciętość walk na froncie wschodnim wzmaga się.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 8 kwietnia.

Na Podolu przeszedł wczoraj nieprzyjaciel do ataku na wsie Kurnzina, Iwanowce, Kuty, Struszki i Zaborożowce. W ataku tym brała udział nowa 41 bolszewicka dywizja, przerzucona na nasz front z frontu rumuńskiego. Po zaciętych walkach oddziały nasze odrzuciły przeciwnika od naszych linji obronnych, biorąc kilkudziesięciu jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Na Wołyniu, celem stwierdzenia meldowanej ciągle koncentracji sił bolszewickich, oddziały nasze dokonały ostrych wypadów. W wypadach tych, które potwierdziły koncentrację przeciwnika, oddziały nasze atakowały przednie straże bolszewickie, biorąc cztery armaty, 9 karabinów maszynowych i jeńców, po dokonaniu czego powróciły na swe stanowiska.

Zacięte walki na Polesiu trwają w dalszym ciągu. Gwałtowne ataki bolszewickie załamały się na linji Szacilki—Szławan i na reducie kolejowej pod Nachowem.

Widząc bezskuteczność swych ataków frontowych, bolszewicy próbowali obejść nasze pozycje z rejonu Chojnik. Manewr ten jednakże został zniweczony przez nasze oddziały.

Na wschód od Berezyny nieprzyjaciel zachowuje się pasywnie. Wywiady nasze stwierdziły przybycie nowych sił bolszewickich do rejonu na wschód od Lepla.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński pułkownik.

Warunki plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

(Komisja aljancka działa dalej na szkodę Polski).
(Ogłoszenie ich nastąpiło pomimo naszych protestów).

CIESZYN 8 kwietnia (PAT). Warunki głosowania plebiscytowego, opracowane przez międzysojuszniczą komisję plebiscytową są następujące: Na terytorjum, stanowiącem Ks. Cieszyńskie, w dniu 1 sierpnia 1915 jakoteż na obszarach Spisza i Orawy, oznaczonych przez Radę Najwyższą, poddani byłej monarchji austrowęgierskiej, którzy już nabyli prawo obywatelstwa polskiego lub też czeskosłowackiego albo ci, których prawo obywatelstwa nie jest jeszcze określone, będą powołani według poniżej oznaczonych warunków do oświadczenia w drodze głosowania czy pragną być połączeni z Polską czy też z państwem Czeskosłowackim.

Prawo głosowania będą miały wszystkie osoby bez różnicy płci, które ukończyły lat 20 w dniu 1 stycznia 1919 i które posiadają następujące warunki: a) Prawo przynależności na obszarach objętych plebiscytem, uzyskane przed 1 sierpnia 1914 r. b) miejsce zamieszkania albo miejsce stałego pobytu na tym samym obszarze przed 1 kwietnia 1914 r.

Sprawowanie urzędu publicznego albo też prawo przynależności nabyte wskutek sprawowania takiego urzędu stosownie do § 10 ustawy austryjackiej o prawie przynależności z dnia 5 grudnia 1896 (Dz. ustaw państwa nr. 222) nie będzie uznane za wystarczające do uprawnienia do głosowania. Nie będą uprawnione do głosowania osoby, które jakkolwiek posiadają prawo przynależności przed 1 sierpnia 1914, ujawniły w sposób widoczny zamiar porzucenia tego okręgu i zerwania z nim wszelkiej łączności. Nie będą uprawnione do głosowania osoby, które przebywając stale i zwykle przed 1 sierpnia 1914 na obszarach podległych plebiscytowi przebywały poza tymi obszarami w okresie następującym po powyższej dacie, a powróciły na ten obszar tylko z chęci wzięcia udziału w plebiscycie.

Na siłę wyższą będzie się można powoływać w celu uprawnienia do głosowania tylko wtedy, gdy osoby interesowane dadzą dowody swego związania z krajem, jako też, że się tam osiedliły conajmniej na 5 lat przed 1 sierpnia 1914, albo też dadzą jakiekolwiek inne dowody nie podlegające wątpliwości, że zamierzają uczynić tę prowincję miejscem zwykłego pobytu osiedlonym i pobyt w kraju rodziny it. d.

Nie będzie się brało w rachubę nieobecności po dniu 1 sierpnia 1914. Jeżeli nieobecność była usprawiedliwiona faktem, że osoby dopominające się prawa głosowania służyły w jednej z armji państw ententy. Wykluczone od prawa głosowania są 1) Osoby którym prawa obywatelstwa zawieszono lub które były pozbawione praw obywatelskich skutkiem choroby w sposób zgodny z ustawą, 2) Osoby skazane na zbrodnie albo usiłowane zbrodnie, jako też za przekroczenia kradzieży, oszustwa sprzeniewierzenia lub usiłowanie w jednym z wymienionych przestępstw; 3) Osoby skazane za zbrodnie albo przekroczenie przeciw obyczajom według § 125, 126, 128, 129, 131, 132, 512 Kod. K.; 4) Osoby które dopuściły się świadomie nadużyć przy układaniu list osób, dopuszczonych do głosowania, przekupstwa, gwałtów albo oszustwa z okazji czynności dotyczących plebiscytu; 5) Osoby, które począwszy od dnia 1 stycznia 1917 były więcej niż dwukrotnie skazane sądownie na karę aresztu za pijaństwo, według austrjackiego Kod. Kar., lub innych austryjackich przepisów prawnych, jako też osoby skazane za włóczęgostwo.

Osoby skazane za przestępstwa polityczne, będą miały prawo głosu.

Nikt nie będzie mógł rozporządzać więcej, niż jednym głosem. Każdy będzie głosował w gminie, w której przebywa, względnie do której przynależy.

Prawo głosowania można wykonywać tylko osobiście. Żadne pełnomocnictwo i zastępstwo nie będzie dopuszczone. Wynik głosowania będzie ustalony przez gminę, stosownie do większości głosów w danej gminie. Data głosowania ogłoszona będzie w pismach urzędowych, jako też drogą obwieszczeń. Podpisani Wilton Manceville, Jamado.

Mimo nasze protesty...

CIESZYN, 8 kwietnia. (P. T) Nagle i niespodziewanie ogłosiła Komisja plebiscytowa w Cieszynie za pośrednictwem czeskiego Biura prasowego, warunki głosowania i łącznie z tym przepisy wykonawcze. Ogłoszenie to nastąpiło w chwili, gdy Rada narodowa, reprezentująca całą polską ludność Śląska Cieszyńskiego, powzięła jednomyślną uchwałę, protestującą przeciw plebiscytowi, przy obecnych stosunkach bezpieczeństwa, panujących w Zagłębiu.

Stanowisko to jest zgodne ze stanowiskiem wszystkich kompetentnych czynników w Warszawie, a w szczególności ze stanowiskiem Komisji sejmowej dla spraw zagranicznych, która na ostatniem swem posiedzeniu, dotyczącem sprawy plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, zawezwała rząd, aby delegaci rządu w Cieszynie sprzeciwili się stanowczo wyznaczeniu jakiegokolwiek terminu co do ustalenia list wyborczych i co do samego plebiscytu, dopóki nie będą zapewnione warunki bezpieczeństwa dla ludności polskiej. Te warunki nie zostały zapewnione, a mimo to Komisja plebiscytowa ogłosiła przepisy o głosowaniu i oznaczyła termin sprawdzania list do dnia 30 kwietnia. Pozatem warunki głosowania faworyzują Czechów. Wynika to szczególniej z artykułu 1-go i art. 7.

Delegat japoński na Słowaczyźnie.

PRAGA, 8 kwietnia (PAT). Z Koszyc donoszą, że w poniedziałek dnia 5 b. m. przybył tam przedstawiciel rządu japońskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie dr. Jamada, celem zbadania sytuacji na Słowaczyźnie.

Wieści z Górnego Śląska.

(Niemcy chcą nas zwyciężyć sztucznymi strajkami).

Nowe utrudnienia przed plebiscytem.

[illegible]

BYTOM 9 kwietnia [illegible] gorn[illegible] pos[illegible] żądania zarobkowe, a mianowicie zniesienia pracy akordowej, podwyższenia płac o 100% przyznania dodatków okupacyjnego po 1000 mk. dla urzędników i robotników i po 200 mk. na każde dziecko. Żądania

te podyktowane są z Niemiec, aby utrudnić komisji koalicyjnej zarząd kraju.

Polskie Zjednoczenie zawodowe przedstawiło delegatowi Komisji, pułkownika angielskiego Robertsona, żądanie, aby Komisja obstawiła wojskiem warsztaty kolejowe, a to w celu podniesienia produkcji.

Górny Szląsk niezależny.

BYTOM 9 kwietnia (PAT). Międzynarodowa Komisja rządząca i plebiscytowa w Opolu zawiesiła mandaty posłów górnośląskich do parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego, zaznaczając, że Górny Śląsk w okresie plebiscytowym stanowi niezależne państwo, podległe koalicji w myśl traktatu pokojowego i specjalnej umowy plebiscytowej. Dnia 9 lutego wszelka zależność polityczna Górnego Śląska od Niemców ustała.

40 proc. podwyżki w górnictwie górnośląskim.

BYTOM 9 kwietnia (PAT). Od 1 kwietnia nastąpiło na Górnym Śląsku podwyższenie płac górników o 40%, górnicy jednak nie są zadowoleni z tej dodwyżki i oświadczają, że przyjmują ją tylko za miesiąc kwiecień, a począwszy od maja domagają się dalszej podwyżki, którą pragnęliby otrzymać bez strajku. Pisma niemieckie zaznaczają, że wskutek podwyżki płac nastąpi podrożenie węgla i żelaza na Górnym Śląsku.

—o—

Konflikt francusko-niemiecki.

Wszelkiemi drogami.

LJON 9 kwietnia (PAT). Radjo. Agencja Havas komunikuje: Pewne agencje, inspirowane przez Niemcy, szerzyły w Niemczech i w niektórych państwach neutralnych pogłoski, że Anglja i Stany Zjednoczone wystosowały we środę wezwanie do Francji, aby wycofała swe wojska z Frankfurtu. Wiadomość ta na pierwszy rzut oka tendencyjna i która wywołała pewne wzburzenie na terenach nowo-okupowanych jest absolutnie niezgodną z prawdą.

Powraca spokój.

MOGUNCJA 8 kwietnia (PAT). Havas. W okupowanych miastach spokój powraca. We Frankfurcie władze uspokoiły studentów. Zarząd miasta wydał odezwę nawołującą do spokoju. Agenci policyjni zostali wysłani z granic okupowanych terenów.

LJON 9 kwietnia (PAT). Radjo. „Journal de Debats“ donosi, że w Frankfurcie jest zupełny spokój. Dzienniki wyszły we czwartek rano. Prezydent policji wydał odezwę, w której wyraża ubolewanie z powodu zajść, zapowiada, że będzie wdrożone śledztwo i wzywa ludność do zachowania pokoju, oraz zabrania wszelkich zebrań. Komendant francuski ogłosił, że wiadomość jakoby wojska francuskie miały opuścić Frankfurt jest nieprawidłową.

Z Moguncji donoszą, że wojska „Reichswehru“ posuwają się dalej w Zagłębiu Ruhr. Potwierdza się wiadomość, że Essen zajęte zostało przez 16 pułk strzelców. Resztki wojska czerwonej armji uciekają. Pewnym jest, że pochód „Reichswehru“ nastąpił pod naciskiem partji militarnej na rząd berliński.

Co słychać w Berlinie.

WIEDEN, 8 kwietnia (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina. W kołach parlamentarnych uważają, że przesilenie, wywołane skutkiem nowych żądań związków robotniczych zostało zażegnane. Minister obrony krajowej złożył oświadczenie, które przedstawiciele związków zawodowych przyjęli zadawalniająco.

Zgromadzenie narodowe wobec sytuacji.

BERLIN, 9 kwietnia. (PAT) Z powodu obsadzenia Frankfurtu i innych miast niemieckich przez wojska francuskie, zwołane zostało niemieckie Zgromadzenie narodowe na posiedzenie w poniedziałek na godz. 3 po południu. Na porządku dziennym sprawozdanie rządu w sprawie akcji w zagłębiu Ruhr i sprawa posuwania się wojsk francuskich do linji Menu. Partje zamierzają uchwalić rezolucję, która jak słychać, ma wyrazić zapatrywanie, że okupacja francuska jest złamaniem traktatu pokojowego. Rezolucja zaapeluje do Ligi narodów. Rząd niemiecki ma zamiar zaproponować Lidze narodów natychmiastową zmianę traktatu pokojowego, odnośnie do strefy neutralnej.

Podczas obsadzania terenów niemieckich.

WIEDEN, 8 kwietnia (PAT) „Telegraphen Compagnie“ donosi z Paryża. Wczoraj pojawił się tu komunikat wojskowy w którym powiedziano: Podczas obsadzania różnych okolic niemieckich nie wydarzył się żaden szczególny wypadek, tylko w pobliżu Frankfurtu użyło wojsko niemieckie artylerji przeciw kawalerji francuskiej.

Wydawanie okrętów wojennych Niemiec.

BREMA, 8 kwietnia (PAT). Biuro Wolfa donosi: W wykonaniu traktatu pokojowego rozpoczęło się wydawanie reszty wojennych okrętów niemieckich. Pierwsze dwa okręty niemieckie przybyły dziś do zatoki Sirtaosfortach.

Podziękowanie gen. Szeptyckiemu.

WARSZAWA, 9 kwietnia (PAT). W związku z przeprowadzoną reorganizacją frontu litewsko-białoruskiego. Naczelny Wódz przesłał dotychczasowemu dowódcy tegoż frontu, generałowi Szeptyckiemu, podziękowanie za jego trudy. Gen. Szeptycki będzie mianowany generałem broni wojsk polskich.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 9 kwietnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 8 b. m. obradowała między innemi nad sprawą transportu zboża siewnego i ziemniaków z Poznańskiego. W sprawie stosunków na terenach plebiscytowych w Warmji i na Mazowszu uchwalono, aby nie ograniczając się do protestów, składanych przedstawicielom poszczególnych mocarstw, wystąpić wobec Rady najwyższej z żądaniem wprowadzenia w życie równouprawnienia na wszystkich terenach plebiscytowych, oraz usunięcia wyłącznych dotąd niemieckich wpływów miejscowych władz niemieckich i organów bezpieczeństwa, wreszcie domagać się odroczenia terminu odbycia plebiscytu. Przyjęto wniosek ministra kolei żelaznych, w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę kolei Łódź-Kutno-Płock i Płock-Sierpiec z przybudową wązkotorowej linji Nowosielsko-Sierpiec, oraz Kutno-Strzałków.

Popierajcie pożyczkę!

WARSZAWA, 9-go kwietnia. (PAT) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do powszechnej wiadomości, że kto pragnie umieścić fundusze swe w pożyczce, mającej być rozpisanej w maju r. b., może to uczynić już teraz, wpłacając pieniądze na ten cel do P. K. K. P., lub do jednego z jej oddziałów. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zapłaci 5 proc. od chwili wpłacenia tych pieniędzy, aż do dnia subskrypcji.

Zamarcie prasy w Wilnie.

WILNO, 9 kwietnia. (PAT.) — Wszystkie pisma polskie i litewskie w Wilnie zostały zawieszone przez wydawców na czas nieograniczony. Powodem tego jest nowa podwyżka płac zecerskich oraz niesłychana drożyzna papieru. Dzienniki „Nasz Kraj“, „Dziennik wileński“, „Echo Litwy“ zamierzają wydawać gazetę wspólną.

Parowozy dla Polski z Ameryki.

WARSZAWA, 9-go kwietnia. (PAT) Pierwsze parowozy z liczby 155, zamówionych przez Ministerstwo kolei żelaznych w zakładach Baldwina w Franklinie, zaczęły już przybywać do Warszawy.

Maszyny odznaczają się dużą siłą pociągową i znaczną szybkością biegu, a mianowicie mogą uciągnąć na prostym poziomie do 70 wagonów ładowanych z szybkością do 45 kilometrów. Są one zaopatrzone we wszystkie ulepszenia nowoczesne. Zwraca uwagę ich znaczna pojemność węgla. Mogą one pomieścić do 21 metrów sześciennych wody i do 8 tonn węgla. Parowozy te przewożone są przez Ocean w stanie rozebranym. W Gdańsku

są one montowane przez inżynierów i monterów warszawskich warsztatów kolejowych. Przyszło już 25 parowozów. Przeznaczone są one dla Dyrekcji radomskiej, następne 75 przeznaczone są dla Dyrekcji warszawskiej, a reszta podzielona będzie między inne Dyrekcje. Na należytość za parowozy firma Baldwin udzieliła kredytu 10-letniego. Jazda próbna dała wynik zupełnie zadawalający.

Strajk urzędników państwowych w Czechach.

PRAGA, 8 kwietnia (PAT). „Prager Tageblatt“ donosi, że należy oczekiwać generalnego strajku urzędników państwowych w całej republice czeskiej. We wtorek przyszło przed budynkiem Sejmu w Pradze do burzliwej demonstracji urzędników państwowych przeciwko obecnemu rządowi. Około 3000 demonstrujących domagało się ustąpienia rządu. Demonstrujący usiłowali przemocą wedrzeć się do gmachu Sejmu, czemu przeszkodziło wojsko. Minister Wela przyjął następnie deputację demonstrujących. Powodem wzburzenia urzędników było przewlekanie sprawy doliczenia lat służby wojskowej do służby państwowej.

Konferencje handlowe z Bolszewją rozpoczęte.

KOPENHAGA, 9-go kwietnia. (PAT). Delegacja rosyjska pod przewodnictwem Krasina i angielska delegacja handlowa pod przewodnictwem Wisega, przybyła do Kopenhagi i rozpoczęły rokowania w sprawie wymiany towarów między państwami koalicyjnemi a Rosją.

Łotwa i pokój z Sowdepją.

RYGA, 9 kwietnia. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Meyerowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że Łotwa podczas rokowań pokojowych z rządem sowieckiem żądać będzie, oprócz uznania republiki łotewskiej, odszkodowania pieniężnego za wywiezione do Rosji objekty w wysokości 27 i pół miljonów w złocie oraz za szkody, wyrządzone podczas działań wojennych w wysokości około 3 miljonów. Część odszkodowania może Łotwa przyjąć w formie udzielenia koncesji przez Rosję. Skład delegacji pokojowej łotewskiej pod przewodnictwem Seeberga wejdzie również minister Skurbu Purinach, o ile wróci na czas z Londynu.

Święcenie niedzieli w państwie łotewskiem.

RYGA, 9 kwietnia. (PAT.) Rada miejska w Rydze uchwaliła obowiązkowe święcenie niedzieli, odrzucając 40 głosami przeciw 28 wniosek radnych żydowskich, aby ludności żydowskiej wolno było w niedzielę na 3 godziny otwierać sklepy. Za wnioskiem radnych żydowskich głosowali Niemcy i Rosjanie. Socjalni demokraci w imię interesów państwowych przemawiali za przymusowym odpoczynkiem niedzielnym.

Ogłoszenia drobne

Flacha Antoni zagubił legitymację chlebową, wydaną na osób 8, Ludwiki 56. 1000—1

Głowacki Ludwik zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, Gubernatorska 23. 999—3

Korzeniewski Józef zagubił paszport polski, wydany w gm. Dąbrowa-Rusiecka, pow. łaski 985—3

Kwiatkowski Stanisław zagubił dokument odroczenia, wydany z P. K. U. w Łodzi. 977—3

Michalik Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Koninie, i kartę wojskową, wydaną z P. K. U 970—3

Niewiadomski Władysław zagubił paszport polski, wydany w Łodzi, Dworska 81. —3

Paradowski Bolesław zagubił dowody wojskowe i nadkartę wydaną z fabryki Poznańskiego. 964—3

Rzemieślnicy Przemysłowcy hurtownicy **Jarmark Łódzki Piotrkowska 44, I piętro** To jest wielka składnica towarowa do sprzedaży wszystkich wyrobów dla miasta Łodzi i całego łódz. powiatu. Powierzone nam towary i wyroby będą sprzedane w ręce tych, którzy poszukują dla własnego użytku. Asekuracja od ognia i kradzieży. Przyjmujemy komisowo, kupujemy każdą ilość za gotówkę. Prosimy o oferty. Polecamy meble, pianina, kasy ogniotrwałe, ubrania męskie, dziecinne, mk. 50 do 60. Buciki damskie, sumienna cena jest dewizą naszej pracy.

Bronisław Jagoda. 991—1

Sprzedam buty, między 2—4 Wólczańska 168—6. 971—2

Skalska Aniela zagubiła dwa paszporty, rosyjski i niemiecki, wydany w Łodzi. 976—3

Sklep spożywczy do sprzedania wiadomość Milsza 43. 987—3

Salzberg Sala zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi, Sienkiewicza 20. 1008—3

Tloczek Wincenty posterunkowy P. P. Widzew, zagubił portfel w którym był paszport, legitymacja policyjna, wydana w Zgierzu, oraz inne dowody. 989—1

6 Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Przejazd 14, wznowiło przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i wydawanie pożyczek. 948—7

Zygiert Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi Gubernatorska 31. 979—3

Zagubiono portfel w którym się znajdował paszport niemiecki na imię Józef Piesiakowski wydany z gminy Puoznlew i bilet wojskowy rosyjski ul. Pańska 71. 981—3

Zaginął pies podpalany żółty o trzech nóżkach, ktoby wiedział o takowym proszony jest o zawiadomienie, Aleja 1-go maja 77 sklep, Janiszewski. —3

Zaginęła karta węglowa, wydana na imię Franciszka Rajsa za № 10561. 397—1

Zaginęła karta węglowa na imię Stołowni Zawodowego Związku Urzędników Miejskich. —1

Zielińska Julia zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 1001 1

W niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 2 po poł. przy ulicy Rokicińskiej № 81 w sali fabrycznej w Widzewie odbędzie się

Ogólne Zebranie

Stow. Spoż. „Wisła“

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Odczytanie sprawozdania za rok 1919,
3. Wybór zarządu,
4. Podział zysku,
5. Wolne wnioski.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ